

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 10 zł

Nr 92

Warszawa, 17 listopada 1947 r.

Rok III

Kielas wygrywa bieg „Robotnika“

BOKSERZY PRZYJECHALI DO PRAGI

Pięciu Polaków ma nadwagę

PRAGA, 16. XI (tel. wł.) — Łączymy się z Pragą, z dr. Belorem, prezesem Czeskosłowackiej Unii Bokserskiej.

— Czy bokserzy nasi już przyjechali — zapytujemy.

— Przybyli do Pragi dziś o godz. 19.20 — informuje dr Belor. Zamieszkał w hotelu Złata Husa. Po przyjeździe odbyli próbną wagę. O ile mi się zdaje, tylko Sowiński miał niewielką nadwagę. Oficjalna waga odbędzie się we wtorek rano lub w południe. W poniedziałek Polacy odbędą rano trening.

— A co z zawodnikami czeskosłowackimi? Czy wszyscy mają wagę?

— Nasi chłopcy jeżdżą do Pragi dopiero w poniedziałek i wówczas odbędzie się próbną wagę. W każdym razie w składzie nie zajdą zmiany. Livansky ciągle niedomaga na nogę i w wadze ciężkiej będzie startował Rademacher.

— Przed meczem panują u nas pesymistyczne nastroje. Liczymy się poważnie z przegraną, gdyż uważamy że drużyna polska jest lepsza.

— Jak poszła sprzedaż biletów?

— Od tygodnia wszystkie bilety są już sprzedane.

— Kiedy nastąpi wyjazd do Bratisławy na drugi mecz?

— W środę wieczorem. Podróż tam trwa osiem godzin — kończy dr Belor.

Walka na trasie



Trzej najlepsi długodystansowcy Polski — Kielas, Boniecki i Dzwonkowski — walcą na trasie biegu „Robotnika”. Od lewej Dzwonkowski (III), Kielas (I), Boniecki (II)

OMTUR-owcy zdobywają nagrodę Premiera

PROPAGANDOWY bieg uliczny „Robotnika” w Warszawie zgromadził na starcie pokaźną liczbę zawodników stołecznych oraz czołowych długodystansowców Gdańska: Kielasa, Bonieckiego oraz Dzwonkowskiego (Włocławek) i Kwiatkowskiego (Wrocław).

Bieg zakończył się pełnym triumfem drużynowym. OMTUR Warszawa, którego biegacze w liczbie 70(!) zdobyli bezapelacyjnie pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej i nagrodę premiera Cyrankiewicza w postaci wielkiej ilości sprzętu sportowego.

Niespodzianką jest drugie miejsce „Syreny”, która zdobyła nagrodę Polskiego Radia.

Pierwszych dziesięciu zawodników otrzymało cenne nagrody.

Kto tak typował — ten wygrał

- CSR — Polska (hoks) — we wtorek
- Slavia — CDKA — odwołane
- Wisła — AKS — 3:0
- Widzew — Legia — 2:2
- Ruch — Lechia — 4:1
- Naprzód — Walcownia — 0:0
- Koszarawa — Pogoń — 1:2
- BSTS — Milicyjny KS — 1:1
- PTC — Lechia — 3:1
- Zjednoczone — ZZK — 2:1
- Marymont — Zryw — 1:1
- Pogoń — SKS — 10:2

Padający od rana deszcz i listopado wy chłód odstraszył od startu około stu zgłoszonych zawodników. Niewycofanie się w tych warunkach biegaczy OMTUR świadczy dobrze o harcie młodzieży, zrzeszonej w OMTUR-ze.

Uż przed startem odbyło się proste ślubowanie członków grupy olimpijskiej: Kielasa, Bonieckiego i Dzwonkowskiego. Dźwięm głosem powtarzali biegacze tekst ślubowania:

„Świadom obowiązków naszych jako Polaków i sportowców ślubuję poświęcić się całkowicie przygotowaniu do Igrzysk Olimpijskich i w pracy nad duchowym i fizycznym rozwojem własnym nie ustawać, aby móc godnie sport polski reprezentować”.

Przez PZLA, dyr. W. Forys przypisał „olimpijczykom” po trzy kółka za uzyskane dotychczas wyniki, kwalifikujące ich do grupy kandydatów olimpijskich.

Pod strzałami na czoło 150 biegaczy wysunęli się zdecydowanie: Kielas, Boniecki i Dzwonkowski, wyrabiając systematycznie przewagę nad drugą grupą, prowadzoną przez Czajkowskiego i Kwiatkowskiego z Wrocławia.

Na Marszałkowską liderzy wbiegli z przewagą 20 metrów. Na Marszałkowskiej w czołówce — bez zmian.

Zwyciezca



Kielas jeszcze raz udowodnił swą hegemonię wśród długodystansowców polskich, wygrywając zdecydowanie bieg „Robotnika”

Kuźnia Olimpijczyków w Olsztynie już pracuje

OLSZTYN, 16. XI (tel. wł.) — W obecności delegatów P. K. Ol. — dyr. Askanaśa, P. Z. L. A. — dyr. Forysia Cz., P. U. W. F. — M. Kwaśniewskiej oraz miejscowych władz z wojewodą na czele, odbyło się w Olsztynie w Teatrze Miejskim uroczyste ślubowanie zgromadzonych na obozie lekkoatletów. W imieniu społeczeństwa olsztyńskiego powitał „olimpijczyków” prezydent Olsztyna Pałucki.

Dyr. Forys w swej odpowiedzi uzaśniali wybór Olsztyna, jako ośrodka szkoleniowego.

Delegat P. K. Ol., dyr. Askanaśa zażyczył zawodnikom do zdwojenia wysiłków, co może pozwoli odrobić dystans, dzielący nas w tej chwili od zagranicy.

Mjr Gedgówd, dyr. W. U. W. F. od czytał tekst ślubowania, powtarzany przez zawodników.

Odegranie hymnu narodowego oraz wręczenie lekkoatletom kółek olimpijskich zakończyło część oficjalną.

Z zawodników brak było Gierutty

oraz startujących w Warszawie w biegu „Robotnika” długodystansowców. Zawodniczki zjawily się w komplecie z Wajswową na czele.

Na zakończenie odbyły się popisy artystyczne, których głównym tematem był sport.

Sokolowski trenuje Siemianowiczankę Ślasy hokeiści mają chwalebny ambicje

Najlepszym zespołem hokejowym Śląska w roku ub. była Siemianowiczanka. W tym roku ma ona jeszcze większe aspiracje, gdyż pragnie zdobyć puchar PZHL.

Trenera sekcji objął reprezentacyjny obrońca Polski, b. hokeista lwowskiej Lechii — Sokolowski. (z. o.)

Następny numer

PRZEGLĄDU SPORTOWEGO ze sprawozdaniem z meczu Polska-Czechosłowacja ukaże się już w środę 19-go

Zestawienie par Polska-Czechosłowacja

Sowiński — Majdloch.
Bazarnik — Zachara.
Antkiewicz — Hudak.
Račemacher — Petrina.
Chychla — Kondela.
Szymankiewicz — Torma.
Szymura — Netuka.
Klimecki — Rademacher.

Drużyna „DYNAMO” odleciała

SZTOKHOLM 16.11. (tel. wł.). W piątek piłkarze Dynamo odlecieli do Moskwy po wspaniałym bankiecie jaki odbył się na ich cześć w ambasadzie ZSRR. W czasie pobytu sportowców radzieckich omówiono między innymi spotkanie w bandy zapasach i boksie.

Sparta pokonana w Pilźnie

PRAGA, 16.11. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym osiągnięte następujące rezultaty w rozgrywkach ligowych: sensacją dnia była wysoka porażka Sparty, która przegrała w Pilźnie z Victorią 1:5! Cehie Karlin — Bratislava 1:3, Slavia — Sleska Ostrava 2:1, Zilina — Jendota Koszyce 2:2, Bohemians — Trnava 1:2 (sensacyjna porażka lidera ligi).

Borucz w opałach



Towarzyski mecz LKS — Polonia, wygrany przez Łódzian 5:3, charakteryzowała duża ilość bramek zdobytych „główką”. Nasz fotoreporter uchwycił moment, gdy Łącz i Sidor atakują Borucza, a walce tej przyglądają się Wisniewski, Gierwatowski i Pruski

Mecz Slavia-CDKA odwołany

PRAGA, 16.11. (Tel. wł.). Zapowiedziany na dzień dzisiejszy mecz Slavi i CDKA nie doszedł do skutku, ponieważ piłkarze radziecy, mając kilku kontuzjowanych graczy, zmuszeni byli zrezygnować z pożądanego występu w Pradze.

Nikołajew ofiarą ostrej gry

PRAGA, 16. XI. (tel. wł.) — Prawy łącznik CDKA, Nikołajew, który wkrótce po rozpoczęciu meczu w Bratisławie został kontuzjowany i musiał opuścić boisko, najprawdopodobniej nie będzie już mógł więcej grać w piłkę nożną. Kontuzja kolana okazuje się bardzo poważna. Jak doszło do niej, nikt nie jest w stanie powiedzieć.

„Łacińska” klasyfikacja działaczy piłkarskich Argentyny

SZTOKHOLM, 16. 11. (Obsł. wł.) — Bawili tu delegaci argentyńskiego związku futbolowego, którzy prowadzili negocjacje z tutejszym związkiem piłki nożnej. Zainteresowani południowoamerykanie jak klasyfikują wartość narodów w piłce nożnej, ustalili następującą listę: 1) Argentyna. 2) Urugwaj. 3) Brazylia. 4) Chile. 5) Hiszpania. 6) Anglia. 7) CSR. 8) Węgry.

Na lodzie Szwajcaria-Austria 6:2

ZURICH 16.11. (Tel. wł.). Rozegrany tu w piątek mecz hokejowy zakończył się zwycięstwem Szwajcarii nad Austrią 6:2 (2:0, 3:0, 1:2).

Teniści Jugostawii nie próznąją

ZAGRZEB, 16. 11. (Obsł. wł.) Jugosłowiańscy tenisiści Pallada i Mitic wezmą udział w turnieju w Szwajcarii, gdzie uczestniczyć będzie także Szwed Bergelin. Ze Szwajcarii udadzą się na Riwierę.

Kazimierz Gryżewski

Na smutno i wesoło o meczach bokserskich Polska-Czechosłowacja

TEMATY przed meczem bokserskim Polska - Czechosłowacja wyczerpalni już w poprzednich numerach. Dziś w przededniu walki...

Mecz naogół był punktowany obiektywnie i nie było tych zgrzytów, gdy sędziował neutralny Szwed. Bodaj najbardziej charakterystycznym momentem meczu był fakt, iż wiek...

„STARCY” Do Pragi znów wybrała się sędziwa drużyna polska, licząca w sumie lat 230! Czesi przeciwstawili chłopców...

ogral doszczętnie w bridaż ówczesnego kapitana PZB - Suszczyńskiego. Grądkowski tak opowiadał o swym meczu z Koudelą: — Każdą walkę muszę przemyśleć przed meczem...

W czasie jesienno-zimowych zmian temperatury ANACOT CHRONI OD DOLEGLIWOŚCI JAMY USTNEJ i GARDŁA Apteki i Drogerie ZAOPATRUJĄ SIĘ W ODDZIAŁACH i PODODDZIAŁACH Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

W. Gąssowski

Kto wygra w lecie 1948 r. w Londynie bieg olimpijski na 5000 m.?

Na stole leży jeden z ostatnich numerów „Przełądu Sportowego” z artykułami poświęconymi pamięci Janusza Kusocińskiego. Gdzikolwiek byśmy się udali spotkać...

tak jak i Reiff, biegać 5.000 m. W każdym razie fakt pozostaje faktem, że stanął i przegrał. Remis 1:1. No, a z Reiffem? Na wiosnę bieżącego roku w biegu naprzelajdy Brnkseli...

Pratrę na taki bieg łatwo zrozumieć Wojtkę Trojanowskiego, który nie raz w podobnych wypadkach podczas sprawozdania krzychał do mikrofonu: „Fenomenalne, szkoda, że państwo nie mogą tego widzieć” — i... zapomniał podać kto wygrał.

Inż. B. Waydowski prezes Pol. Zw. Tenisowego

Klasyfikacja juniorów za rok 1947 na podstawie rozegranych spotkań

FIKALNA lista tenisistów Polskiego Związku Tenisowego nieobjęła juniorów. Ponieważ w tegorocznym sezonie odegrali oni już dość poważną rolę sportową...

- 1) Kudliński i Radzio — obaj WKS Legia. 2) Celiński WKS Legia. 3) Klepacki KS Kraków. 4) Kozłowski KS Cracovia. 5) Kwiatek WKS Legia. 6) Mieszkowski WKS Legia. 7) Szczerczak KS Cracovia. 8) Wójcicki KS Cracovia. 9) Bogaczek Bydgoszcz, Christ KS Cracovia, Spodenkiewicz KS Radom.

Klepacki nie brał udziału w M. P., ale w Krakowie wygrał z Kozłowskim 6:2, 6:4 i z Christem 4:6, 6:3, 6:2. Kozłowski wygrał w M. P. z Kwiatkiem a w Krakowie z Mieszkowskim...

Najlepszy technik mistrzostw



Warszawianin Świętosławski okazał się najlepszym technikiem zapasniczym mistrzostw Polski w Radomiu. Na zdjęciu Świętosławski w walce z Kuligowskim (Śląsk)

Białystok prosi o uwagę i zapowiada poprawę na przyszłość

Porównując tegoroczne osiągnięcia lekkoatletyki białostockiej z osiągnięciami ubiegłego roku, można stwierdzić, że czynniki one postępy. Gdyby lekkoatleci białostocki mieli możliwość...

- 1500 m: Kuźmicki 4:24; Adamowicz 4:29; Rogalewski 4:32. W ład: Wołoncewicz 6:30, Wasiluk 6:28, Borodziuk 6:25. Wzwyż: Wołoncewicz 170, Borodziuk 165, Groman 165. Tyczka: Borodziuk 360,5; Groman 350; Nowicki 312. Kula: Fiedorczyk 11,79; Wasilewski 11,66; Bekierski 11,48. Dysk: Groman 34,90; Fiedorczyk 32,48; Borodziuk 32,30. Oszczep: Ulaczyk 53,20; Bekierski 51; Kozłowski 44.

ZE ŚWIATA Edstroom długolotni prezes Międzynar. Federacji Lekkoatletyki, obecnie prezes Międzynar. Kom. Ol., zapowiedział, że po igrzyskach zrezygnuje ze swego stanowiska...

Zgadnij kto wygra?

Table with columns for match numbers (1-12), teams, and prediction boxes (A, B, C) with sub-columns for 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.

Nazwisko i imię... Numer kuponu... Sprzedano znaczków olimpijskich a 20 zł

Wykaz firm przyjmujących kupony:

- List of firms and their addresses: Kolektura 'Impel', Kolektura 'Aljot', Kolektura M. Podczarwińskiej, Kolektura Łukawskiej, Firma Z. Chudziński, Firma Wisniewski, Firma 'Warblana', KRAKÓW: Spółdzielnia 'Sport', Polski Związek Turystyczny, Firma 'Ten', RĄDOM: Firma B. Staniżewski.

UDZIAŁ wypełniających kupony wzrasta z tygodnia na tydzień. Ostatnio wpłynęło do kasy P. K. Ol. 330.000 zł za sprzedane znaczki z tytułu składanych kuponów.

CO DZIEJE SIĘ Z KUPONEM?

Kupony zebrane przez firmę, zostają w czwartek wieczór wysłane do Warszawy. W sobotę po południu zbiera się komisja, która otrzymuje kopony oraz raporty kasowe pieczętujące, sporządza odpowiednie protokoły i komisyjnie zamyka do ogniotrwałej kasy.

NIE ŁATWA SPRAWA

Najtrudniejszą rzeczą w obecnym sezonie jest tzw. ułożenie kuponu z dwunastoma zawodami. Jesteśmy u schyłku sezonu piłkarskiego, a przecież kupon musi być ułożony prawie na dwa tygodnie przed zawodami.

Podhale II przoduje w narciarstwie Zakopane kadrą reprezentacji Polski

W Zakopanym odbyło się walne zebranie delegatów II-go Okręgu Podhalańskiego PZN. Na zebraniu, któremu przewodniczył płk Wagner, reprezentowane były kluby SNPTT, 'Wisła', HKN, SN 'Sokol', SNPKL,

kursu bowiem już na pełny sezon sportowy wyjdzie całkowicie przygotowana i bogata w doświadczenie. P. K. Ol. pragnie jednak przez całą zimę prowadzić ten konkurs i jest przekonany, że sportowcy chętnie zgodzą się na to, by kupon składany był, o ile zabraknie zawodów piłkarskich, również ze spotkań bokserskich i piłki ręcznej.

TYPUJEMY

A teraz typujemy wyniki spotkań i gwarantujemy w czwartym kuponie. Spotkanie AKS - Warta o mistrzostwo Polski ma swoją wagę. Wszyscy przewidują, że walka będzie ciężka, lecz Warta powinna wyjść z tego spotkania zwyciężając.

Legia warszawska na swoim boisku walczy z Ruchem śląskim. Ruch ma zapewnione miejsce w klasie państwowej, Legia jeszcze nie ma 100%. Mecz ten będzie tak, czy inaczej walką o "moralne mistrzostwo" polskiej kl. A.

Legia w Gdańsku gra z Tarnovią również o wejście do klasy państwowej. To spotkanie może przynieść wiele niespodzianek. Naszym zdaniem, jest to typowe spotkanie na remis, oznaczmy więc w kolumnie A znakiem

X, w kolumnie zaś B zasadniczo powinniśmy typować na Tarnovię, a więc oznaczmy cyfrą 2.

W Krakowie rozegrane zostanie spotkanie towarzyskie Cracovia - Garbarnia. Jednak spotkanie to ma charakter walki o moralne mistrzostwo Krakowa, dlatego też mecz będzie prowadzony ostro i według wszelkich przewidywań powinien się skończyć zwycięstwem Cracovii.

ZKK Katowice ma jako przeciwnika Kopalnię Katowicką. Wszelkie przewidywania śląskie wskazują, że spotkanie to wygra ZKK. Postawmy więc znak 1 w kolumnie A.

Milicjacy z Katowic spotka się z Pogonią, Przeciwnicy równi i wynik remisowy najbardziej odpowiedni. Postawmy więc w kolumnie A znak X, jeśli jednak gra się również w kolumnie B, to lepiej postawić znak 1, aniżeli 2.

Naprzód pokona Azoty, tak nam powiadał nasz kolega redakcyjny z Katowic. Wierzymy mu i stawiamy 1. Śląsk ze Świętochłowic podobno musi wygrać z Czarnymi. Tak twierdzą działacze śląscy. Bądźmy więc im posłusznymi i stawiamy 1.

Łódzki ZKK powinien pokonać TUR z Tomaszowa, chociaż ten gra na swoim boisku w Tomaszowie. Dwójka najlepiej określa to spotkanie.

Pabianicki PTC gra z Concordią piotrkowską i wygrana pierwszego wydaje się nam najbardziej prawdopodobną. Postawmy więc 1 w kolumnie A, w kolumnie B przewidyujemy remis.

W warszawskim okręgu spotyka się SKS z Syreną i tutaj Syrena może narazicie nie zawieść typującego. Postawmy na nią 2 w kolumnie A. Jednak wobec wielu kłopotów w poprzednich kuponach, zabezpieczamy się, stawiając chronicznie X w kolumnie B i C.

Ostatnie spotkanie w kuponie Bzura - Grochów - tu niech decydują nasi czytelnicy sami. My w redakcji fizykujemy i stawiamy 2 w kolumnie A, jednak podpatrzyliśmy, że jeden z znanych działaczy O. Z. P. N. postawił na Bzurę, może i my w kuponie postawimy 1, a dla pewności w kolumnie C cyfrę X.

Dla ułatwienia czytelnikom podajemy nasze typy:

kolumna A: 2, X, X, 1, 1, X, 1, 1, 2, 1, 2, 2, 2, 1, 1, X, X, X, 1.

w kolumnie B: 1, 1, 1, X, 2, 2, 1, X, 2, X, 1, X.

A teraz ponawiamy prośbę organizatorów konkursu: Zyczymy wszystkim wygranej, prosimy jednak zgłaszać się o wygraną, jeśli odgadło się bezbłędnie lub też z jednym błędem. I tutaj też doradzamy: zrób sobie czytelniku dokładny odpis złożonego kuponu i żądając na grody, bądź powien, że Ci się ona należy.

Drzazgi śląskie

W krytej pływalni w Bytomiu odbędzie się w grudniu czwórmecz piłki wodnej: Polonia - Cracovia - Pogon - Katowice - AZS Wrocław.

W Zabrzu, na krytej pływalni odbywa się obecnie kurs dla przewodników pływackich, zorganizowany przez Woj. Urząd WF i PW w Katowicach. W kursie bierze udział 35 uczestników, rekrutujących się z przedstawicieli robotniczych i związkowych klubów sportowych.

Następna niedziela, 23. b. m., na krytej pływalni w Gliwicach, rozegrane zostaną międzyklubowe zawody pływackie Piast (Gliwice) - San (Poznań).

Sekretarzem Śl. OZP w miejsce p. Brolla, który wystąpił, został p. Kuchler.

Termin międzyokręgowych zawodów pływackich Śląsk - Poznań ustalony został na 12 grudnia br. w Zabrzu. W roku ubiegłym zwyciężył Śląsk, zdobywając puchar przechodni.

Mecz hokerski o mistrzostwo kl. A Śl. OZB, Piast (Gliwice) - Slavia (Ruda) zakończony zwycięstwem ósemki gliwickiej 9:7, zweryfikowany został przez Śl. OZB, jako v. o. 16:0 dla Slawii, ponieważ w drużynie Piasta wystąpił zawodnik Gwóźdź (waga średnia), który jak się okazało podpisał podwójnie kartę zgłoszenia.

W meczach bokserskich o mistrzostwo kl. B, Śl. OZB Huta Pokój (Nowy Bytom) pokonała Odrę (Opole) 16:0, a dla pewności i dla OMTUR Silesia (Bytom) zwyciężył RKS Azoty (Chorzów) 9:7.

Problemy konkursu sportowego Wyjaśniamy wszelkie wątpliwości

Konkurs „Zgadnij kto wygra” stał się popularnym tematem rozmów wśród tysięcy sportowców i jak to zwykle bywa powstało mnóstwo wątpliwości i zastrzeżeń, które nie znalazły dostatecznego wyjaśnienia w suchym regulaminie.

„Przebieg Sportowy” otrzymuje szereg listów z prośbą o wyjaśnienie różnych wątpliwości.

Z czego powstaje nagroda? Sprawy najlepiej będzie omówić przykładowo. Uchwała P. K. Ol. ustaliła, że 40 procent wpływów z konkursu idzie na premiowanie nagród.

Przyjmijmy więc, że całkowity wpływ ze znaczków olimpijskich wyniósł 400.000 zł. Z sumy tej 40%, czyli 160.000 zł idzie na Fundusz Olimpijski, 10%, czyli 40.000 zł przeznaczonych jest na koszty administracji, dalsze 10% zabierają kolektury trudniące się sprzedażą znaczków i rejestrowaniem kuponów, pozostałe 40%, a więc 160.000 zł pozostaje na nagrody.

Z tych 160.000 zł na pierwszą nagrodę przypada 75%, na drugą 25%. A więc, jeśli w konkursie jedna osoba tylko odgadnie bezbłędnie wszystkie 12 wyników, to ta jedna osoba zagarnie całe 120.000 zł, tj. 75% przeznaczonych dla tej nagrody. Jeśli takich osób będzie więcej, to dzieli się między nimi całą sumę w sposób zupełnie równy. Podobnie przedstawia się sprawa drugich nagród.

A teraz dalsze pytanie. Czy jedna osoba, która w jednym kuponie wytypowała dobrze powiedzmy 12 i 11 wyników uprawniona jest do pierwszej i drugiej nagrody? Bez względu na to! Każda rubryka kuponu konkursowego, za którą opłacono znaczek olimpijski, jest samodzielną i za trafne odpowiedzi przysługującą nagrodą.

Pytanie trzecie. Czy jedna osoba może wypełnić kilka kuponów? P. K. Ol. nie stawia żadnych przeszkód. Każdy grający może wypełnić tyle kuponów

ile sobie życzy. Wysokość nagród i wysokość wpływów na P. K. Ol. zależy tylko od wysokości ogólnego wpływu, a więc im więcej ludzi gra i im więcej kuponów wypełniają konkursowicze - tym bardziej zyskuje na tym sport polski i kieszeń tych wszystkich, którzy wygrają premie.

Gręmy więc śmiało i bądźmy przekonani, że za parę tygodni konkurs olimpijski stanie się w Polsce tak popularny, że nagrody dochodzące będą rzeczywiście do półmilionowych stawek.

Aby dorównać Kiszce...

Wymowa tabeli fińskiej

Według tabeli fińskiej z wyników, osiągniętych w tym sezonie przez naszych lekkoatletów, najlepiej punktowany jest wynik Kiszki za czas 10,7 sek. na 100 m, mianowicie 934 pkt. Aby dorównać punktowo najlepszemu sprinterowi w Polsce, inni nasi lekkoatleci musieliby osiągnąć następujące wyniki (w nawiasach najlepsze wyniki, osiągnięte w tym sezonie): Jaruzewski 100 m 21,6 (22,1), Buhl 400 m 49,0 (50,9), Statkiewicz 800 m 1:54,4 (1:59,8)

Table with 2 columns: Name and Time. Rows include Widzki 1500 m 3:59.1, Kielas 5.000 m 15:04.4, Adamczyk 110 m pl. 11,9, Puzio 400 m pl. 54,3, Łomowski kula 15.11, Łomowski dysk 47.05, Churczyk oszczep 67.08, Kocot młot 51.47, Adamczyk wdal 747, Dregiewicz wzwyz 192, Morańczyk tyczka 406, Hoffman trójceok 15.02.

Seiskam was w pasie

E. Trojanowski

Jak rozstawialismy po kątach biegi rozstawnne Triumf sztafety nad rozsądkiem...

LUBIONYM również tematem rozważań było pytanie, czy historia pierwszych, długich lat naszej lekkoatletyki, nie wie zupełnie co to trening sztafety. Należało do dobrego tonu biegać ze sobą - poraż pierwszy, dopiero na zawodach. Istniały natomiast nierozdzielne pary, na które nie znalazł sposobu nikt i nie - nawet sławna engijska „komisja trzech”!

Królowa sportów, jak to się słusznie zwykło mawiać na świecie o lekkoatletyce, odznacza się wyjątkowo polską liczbą teoretyków, jak zwykł był nawiąć prociocie polskich sprinterów, Aleksander Szenajch - dyskusjonierów.

W tej dziedzinie, jeśli mowa o słowie mówionym, nie ustępowaliśmy ani na krok granicy. Jednym z faworyzowanych tematów były „nasze słabe strony”.

I dziś jeszcze, gdyby się zapytano, jaka konkurencja jest naszą najslabszą stroną, odpowiedziałbym bezmrugnienia: sztafety.

Rzeczywiście sztafety. Wszystko jednak jakie. Naturalnie, że kryminalem była najczęściej ta najtrudniejsza - 4 x 200 m. Nie widziałem jednak prawie nigdy jakiegokolwiek naszej sztafety, żeby wygrała normalnie po dobrze wytrawionych zmianach, nie doprowadzając widzów do białej gorączki (o gorączkę chodzi, ale nie tymi metodami...).

4 x 100 przez wielki okres czasu należało do popisowych numerów naszej nieudolnej powolności. Dopiero długi intensywny trening i dokładność trenera PZLA Stanisława Petkiewicza, pozwoliły naszej czwórce najszybszych, zejść poniżej 43 sek. Nie warto już mówić o takich drobiazgach, jak naprzekład, na wewnętrznych zawodach klubowych, gdy zwycięska sztafeta objęszy się ramionami stanęła do fotografii nie nie wdając, że już od drugiej zmiany biegną... bez paleczi.

Tylko temperament sprinterski i zaciętość walki może tak pochłoniąć uwagę...

Faktem jest, że historia pierwszych, długich lat naszej lekkoatletyki, nie wie zupełnie co to trening sztafety. Należało do dobrego tonu biegać ze sobą - poraż pierwszy, dopiero na zawodach. Istniały natomiast nierozdzielne pary, na które nie znalazł sposobu nikt i nie - nawet sławna engijska „komisja trzech”!

Nowosielski biegł w sztafecie 4x100 wyłącznie ze Zdzisławem Nowakiem. Nowosielski - Nowak na ostatniej zmianie, to herkulesowy słup reprezentacji. Niestety - często zamazywał się.

Drugą parą, o charakterze już raczej klubowym reprezentowali por. Skierczyński i kpt. Dobrowolski. Ta para była z paleczką sztafetową najprawdopodobniej. Byli wytrawni i zmieniali najłatwiej.

Olek Szenajch lubił kończyć sztafetę, muszuno go na pierwszy pościg, czemu były częste powody. Ten dobry sprinter biegł bowiem wraz w sztafecie prawie bokiem, a na prostą upadał niemal już tyłem, co znacznie utrudniało zwycięstwo...

Sztafety dłuższych dystansów, lekceważone były już zupełnie. Szczytem chyb balaganu to sławne zwycięstwo 4x100 m, bodajże na między państwowym meczu w 1931 r. Do ostatniej chwili brakowało 4-go zawodnika. Wreszcie, ścignięto z trybun Gniocha, który po roznej przerwie, pobiegł w cudzych spodenkach i... ucała nieźle. W „Przebieg Sportowym” ten wyczyn uczczony został tytułem - „Sztafeta triumfu”.

Dlaczego sztafety nie cieszyły się u nas szacunkiem zawodników - trudno powiedzieć. Chyba, że należą do usprawiedliwionnie niezwykłym indywidualizmem jednostek.

W każdym razie, właśnie ta konkurencja dała przykład, że pracę i sumiennością wiele można zdziałać. Lata 1937 - 38 - 39 znacznie poprawiły reputację Polski w biegach rozstawnych.

wynalazcach ciosów bokserskich

KTO UDOSKONALIŁ UPPERCUT? CZARNY bokser Jack Johnson udoskonalił „uppercut”. Jest to cios uderzący, musi on jednak być zastosowany w najwłaściwszym momencie, a skutek jego zależy głównie od dokładnej współpracy ręki i oczu.

Johnson miał dar idealnego wyczuwania dystansu i bił swym uppercutem zarówno zdaleka jak i zbliska. Ciekawe, że widokom wydawało się, iż ciosy murczywa nie są mocne. Co innego zupełnie odczuwał jego przeciwnicy ringowi.

Celownikiem, który chyba najlepiej się o tym przekonał, był Polak amerykański Stanley Ketchell, który do dzisiaj cytowany jest przez wielu autorów sportowych Ameryki jako najlepszy pięściarz wszystkich czasów, był mistrzem świata wagi średniej. Niechętnie odważny, szybki, posiadający wrodzony

silny cios, Stanley nie bał się w ringu nikogo. Nic było dziwnego, że mimo różnicy wagi doszło wreszcie do spotkania między nim a murczywą. Przeszło już 11 rund twardej, aporczywej walki, w której czarny mistrz świata znajdował się raczej w defensywie. Pelen zaufania w swe sily Ketchell wciąż atakował i trzymał inicjatywę w swych rękach.

W 12 rundzie wszyscy widownię zerkwali się na nogi. Prawy sierp w szczególności, poparty ciężarem ciała wyładował z precyzją i dokładnością na punkt. Johnson padł jak kłoda na deski. Po raz pierwszy w karierze murczywa znalazł się kłoda, kto potrafił dokonać takiego czynu.

Sędzia doliczył do pięciu, gdy Johnson zaczął się podnosić. Widac było wyraźnie, że cios Ketchella wstrząsnął nim

poważnie. Nie stracił jednak przytomności.

Polak sądził, że ma przeciwnika „na widoku”. Spodziewał się, że następny prawy sierp wyładował na deski, podskoczył do murczywa, zrobił szeroki zamach i...

W momencie, gdy wydawało się, że prawy Stanleya lądje już na szczęcie mistrza świata, straszliwy uppercut, wymierzony z najbliższej odległości, trafił do celu.

Cios trafił Ketchella w twarz i wyrzucił go poprostu w górę i w tył. Stanley wyładował na deski zupełnie bez przytomności. Sędzia mógł liczyć nawet do stu.

CIOS PÓLNOŻYCOWY - LEWY

NIGDY o takim ciosie nie słyszeliśmy my powie wielom entuzjastów boksu. Chodzi poprostu o szybki sierp, w którym rękawica lądje nagle na wtróbie przeciwnika.

Bokserem, który wprowadził ten właśnie cios był Battling Nelson. Pięściarz ten zajął się pilnie udoskonaleniem ciosu

u i w tym celu bardzo dokładnie zaczął poznawać się z anatomią ciała ludzkiego, a zwłaszcza położenia wtróby.

Cios ten jest zawsze nieoczekiwany i tak bolesny, że ma niemal paralizujący skutek. Przy wychodzeniu ze zwarcia lewa ręka zawodnika wychodzi nożyciejac i pod prawego ramienia przeciwnika. W tym właśnie momencie musi nastąpić hyskawiczny cios.

Wynalazca miał na swym koncie szereg sukcesów dzięki właśnie temu uderzeniu. Nelson spotkał się pewnego dnia z Al Wolgastem, który również znał to uderzenie. Wolgast miał jeszcze jedną zaletę, którą przewyższał Nelsona - umiał nie tylko nazywać tego ciosu nożycowego, ale potrafił także bronić się przed nim.

Po 40 rundach ciężkiej walki Nelson padł od ciosu, który sam wymyślił. Na tron wszedł Wolgast mimo dlatego, że opracował nie tylko sam system ciosu w ataku, lecz również dlatego, że zadał sobie trud, aby wypracować system obrony.

Szermierze myślą o Igrzyskach

Fechtmistrz Kevey jest dobrej myśli

Sobota 15 listopada była ostatnim dniem obrotu szermierzy polskich, zgromadzonych na stadionie W. P.

Podobnie, jak każdego dnia, na sali już od 8 rano słychać dźwięk kling. 30 zawodników i zawodniczek ćwiczy w tym dniu tylko dwa... Kroniki Fichtowej i Polskiego Radia, które obiecały zrobić specjalne raporty. Ale nie widąc jednego, ani drugiego, co „rozjuszają” szermierzy. Zaczęli walczyć tak zaleceni, że fechtmistrz Wegier, Kevey a niepokojem przerywa pojedynkę.

— Z nimi zawsze tak — mówi. — Polacy są bardzo bitnymi narodem, mają temperament. Normalnie trzeba zawodników zachęcać na lekcyjach, ale jeśli chcą się zabrać, czy opowiadali już ćwiczenia, a z Polakami inna sprawa. Trzeba ich powstrzymać.

Jesteście narodem urodzonym do szermierki, tak samo jak i Węgrzy, wielokrotni mistrzowie olimpijscy, świata, Europy itp. Dlatego chętnie jechałem do was, choć miałem bardziej korzystne propozycje (do Ameryki).

— Przerwa wojenna odhila się na waszych zawodnikach. Widać, że brak jest wam kontaktów międzynarodowych. Wszędzie za granicą obecnie pracują nasi fechtmistrzowie, propagujący najnowocześniejsze metody. Ale mając tak doskonały materiał przypuszczam, że odrobimy niezbyt wielkie zaległości. Trzeba tylko pracować, pracować.

— Kto się w tej chwili wyróżnia?

— W szabli: mjr. Dobrowolski, Sobik, mjr. Brzeziński, Zaczek, w szpadzie: Banaś, Nawrocki i Kaźmierczak.

Słyszycie nazwisko mjr. Dobrowolskiego,

znanego olimpijczyka szermierza i b. wielokrotnego mistrza i rekordzisty Polski w lekkoatletyce, zadaje pytanie: — Czy wiek nie odgrywa w szermierce żadnej roli?

— Ano, nie — odpowiada Kevey. 50-letni mjr. Dobrowolski jest tego najlepszym dowodem. W szermierce trzeba długo pracować, aby opanować wszystkie tajniki. Młody może nadrobić braki brawurą, ale lepszy będzie w wieku starszym, gdy opanuje lepiej technikę.

— A jak podobały się panu nasze mistrzyni fletury?

Kevey się uśmiecha.

— Szkoda, że na Igrzyskach Olimpijskich nie ma drużynowego fletury pań. Macie bardzo dobrą drużynę, wysoki poziom, wyróżniona stawka. Nawrocka, Szajderowa, Skupieńkowa, Markowska, dr. Serini — mogą mieć wiele do powiedzenia na arenie międzynarodowej.

— Co pan może powiedzieć o obrotach?

— Był to krótki. Przez dwa tygodnie nie można zrobić tego, czego się pragnie. Ale P. Z. S. zapewnia, że następnego obozu będą trwały dłużej. Prawdopodobnie w styczniu odbydzie się obóz w Seklarskiej Porębie. Na razie będą jeździć po największych waszych ośrodkach szermierki: Łódź, Katowice, Kraków.

Ody kończymy rozmowę z Keveyem, zjawia się wiceprezes P. Z. S., plk. Fliscki i kierownik obozu mjr. Brzeziński, by pożegnać zawodników. Podczas pożegnania obiadu plk. Fliscki powiedział:

— Dziękuję wam za wytrwałą pracę. Obóz był jednym z etapów olimpijskich przygotowań. Wierzę, że P. K. OI. nie zapomni, że szermierka posiadała wielkie sukcesy na Igrzyskach i umożliwi wam bycie je kontynuowali. My ze swej strony (zarząd P. Z. S.) będziemy robili wszystko, by pomóc wam w wyścigu olimpijskim polskich sportowców.

W sobotę po pol. szermierze dzwignęła się „instrumenty” opuścił stadion W. P., wzdychając do następnego spotkania z Keveyem.

Stefan Sieniarski

Warszawa ma drugi basen

Sala gimnastyczna — rupiecarnią

W DOMU Akademika odbyło się uroczyste otwarcie basenu pływackiego, a okazji imprez sportowych w ramach Tygodnia Studenta.

Obok basenu w Polskiej YMCA jest to drugi basen, jaki posiada Warszawa. Basen w Domu Akademika długości 20 m i głębokości 1,65 m i 0,65 m, będzie oddał służyć miliołnikom sportu pływackiego i ułatwi PUWF-owi zamierzoną na rok przyszły akcję propagandy pływania, która ma objąć całe społeczeństwo.

Basen akademicki będzie czynny w godzinach od 8 do 22. W ciągu tych 14 godzin będzie mogło korzystać z basenu prawie 500 osób dziennie, pod kierunkiem instruktorów, których w liczbie 25 od kilku już miesięcy szkolił b. pływak AZS, Wielkiński.

W Domu Akademika istnieją dwie sale gimnastyczne, mała i duża. Niestety, duża sala, przewyższająca jeszcze rozmiarami jedyną w Warszawie salę gimnastyczną Polskiej YMCA, używana jest jako... rupiecarnia. Apelujemy do Ministerstwa Oświaty o przywrócenie sali jej właściwego charakteru. Liczne rzesze zwolenników piłki ręcznej duszą się w sali Polskiej YMCA, która czynna jest od 7 rano do 11 wieczorem i nie może pomieścić chętnych do uprawiania piłki ręcznej.

Z okazji otwarcia basenu odbyły się zawody międzuczelniane, w których triumfował: na 100 m st. klas. Szaryk (SGH) w czasie 1:25 przed Kwiatkiem (Wawelberg) 1:26 — na 100 m st. dow. Jarmoluk (SGGW) w 1:12

przed Maraskiem (Waw.) 1:15,2 — na 100 m st. klas. pań Olszewska (Un) w 1:51,1 przed Janiszewską (SGGW) 2:03, w sztafecie 3 x 40 m SGGW w czasie 1:35. Najwięcej punktów zdobył SGGW — 46 przed Wawelbergiem — 36 i Uniwersytem — 13.

W sali Polskiej YMCA reprezentacja AZS w koszykówce zwyciężyła reprezentację wyższych uczelni 69:19 (33:6). AZS wystąpił bez Plejowakiego, Nowakowskiego i Truskowskiwego, a w reprezentacji wyższych uczelni nie brakowało Małaszewskiego i Makowkiego z Akademii W. F. Koszami podzielili się dla AZS — Popiołek 21, Jaźnolki 18, Bartosiewicz 16, Drzewowski 8, Poplawski 4, Gęsiar 2. Dla reprezentacji: Matyjaszewski 8, Pietruszewski 5, Cieszkowski 3, Kobyliski 2 i Krasowski 1.

Po zawodach koszykówki odbyła się szermierka z udziałem najlepszych zwycięzców AZS warszawskiego z mistrzynią Polski — Nawrocką na czele. Po krótkim pokazie fechtunku, pod kierunkiem fechtmistrza Popiela, odbyły się walki, prowadzone przez fechtmistrza węgierskiego.

Szajderowa pokonała Mondrałówną 5:3; Nawrocka zwyciężyła Markowską 5:3 i Mondrałówną 5:3, choć Mondrałówna prowadziła 3:0; wreszcie Markowska po zwycięstwie i długiej walce wygrała ze Szajderową 5:4.

Zawody były ciekawym pokazem pięknego, choć jeszcze w Polsce mało popularnego sportu szermierczego.

Próbne galopy mistrzów

Warta - Zjednoczenie 12:4

POZNAN, 16. XI. (tel. wł.) — Odbyły się towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy zespołem Zjednoczone — Bydgoszcz, a Wartą. Zawody te stały na dobrym poziomie, i zakończyły się zwycięstwem Warty 12:4.

W muszej Liedke (W) wygrał z Czajkowskim (Z). W kociuciej Szymański nadzwiera się na kontrę Krzyży, i w 2 r. pada do ośmiu na deski. Poznańczyk podejmuje walkę, robiąc kardynalny błąd, idzie do ataku i znów jest trafiony i leży do „9”. Pod koniec tego starcia następuje kończąca cięś Krzyży i Szymański zostaje wyliczony.

W piórkowej Dominiani (W) nie rozstrzygnięta walki z Baranowskim (Z). W II r. Baranowski trafia warciarza

poniżej pasa, i po tym ciosie, sędzia ringowy przerywa walkę, by dać regulaminową jedną minutę przerwy. Poznańczyk podejmuje na nowo walkę, która kończy się werdyktem nierozstrzygniętym.

W lekkiej i stoczyli walkę Wojnowski (W) i Leczkowski (Z). W pierwszym starciu Leczkowski podyktował tempo, natrafił jednak na przytomnie kontrującego warciarza. W ostatniej rundzie poznańczyk zmienił taktykę i poszedł do ataku, bijąc całą serią ciosów i wygrywa.

W lekkiej II stoczyli się Vogt (W) i Wamdziewicz (Z). W drugim starciu Vogt przechodzi do generalnego ataku i prawym sierpem trafia przeciwnika w brzuch, wygrywając przez KO.

Zastryżony pojedynk stoczyli w wadze półśredniej Adamski (W) z W. Kłitkowskim (Z). Walka zakończyła się zasłużonym remisem.

W średniej Sobczak (W) pokonał zdecydowanie na punkty Przemyskiego.

W półciężkiej Walkowski (W) wygrywa na punkty z Polakiem.

Lepiej późno niż wcale

OLSZTYN, 16. XI 47 (tel. wł.) — Odbyły się tu pierwszy mecz bokserski o mistrzostwo okręgu mazurskiego między Zrywem i Spójnią, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Zrywu 12:4.

W sobotę odbyły się egzaminy dla sędziów, którzy uczestniczyli w tygodniowym kursie dla sędziów i prowadzących. Egzamin przeprowadził znany sędzia ringowy Kowalski z Poznania.

W tabeli o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego zdecydowanie pierwsze miejsce zaimowała Warta przed 2) Stalą (Gniezno), 3) Ostrowią, 4) HCP, 5) Bielarnią (Kalisz).

W tabeli o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego zdecydowanie pierwsze miejsce zaimowała Warta przed 2) Stalą (Gniezno), 3) Ostrowią, 4) HCP, 5) Bielarnią (Kalisz).

Warszawska kl. B w boksie

SIERAKOWIANKA — BRON 10:6.

Wyniki techniczne w kolejniści wag na pierwszym miejscu zawodnicy gospodarzy:

Bielicki przegrał przez KO w III r. z Kaczmarczykiem. W kociuciej Sierakowianka nie wystawiła zawodnika Sadłowski z powodu nadwagi oddał punkty Baranowskiemu. Koprzywa wygrał z Orlikiem. Łpkiłki zmusił do poddania się w 2 r. Antolka.

Zgodnie z identycznym sposobem zakończyła walkę z Polakiem. W wadze półciężkiej i ciężkiej Bendziński i Lisicki zdobyli punkty bez walki z braku przeciwników.

SPARTA — RADOMIAK II 12:4.

Na pierwszym miejscu bokserzy Sparty: w wadze muszej Raczkowski wygrał na punkty z Kaszakiem. W kociuciej Korbaszki pokonał Sobczaka. Walka w piórkowej trwała zaledwie dwadzieścia minut. Gromek znokautował Linczowskiwego. Czapliński pokonał lekkiego Włodka. Kozłowska wygrał z Tkaczykiem. Śmiech zwyciężył w. Obrębski przegrał przez KO w pierwszym starciu wagi półciężkiej z Kruklem.

W ośmiu wadze wygrał w. o. Rutkowski (Radomiak).

W tabeli o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego zdecydowanie pierwsze miejsce zaimowała Warta przed 2) Stalą (Gniezno), 3) Ostrowią, 4) HCP, 5) Bielarnią (Kalisz).

Wisał będzie reprezentować boks grodu podwawelskiego

KRAKÓW, 16. XI. (Tel. wł.) Wisał — Gromble 13:3. Spotkanie nie stało na dobrym poziomie. U zwycięzców wyróżnił się Chrostek, u którego jednak nadal szwankuje kondycja.

Przebieg walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Wisły) — musza: Juszczyk — Janicki. Już w pierwszej rundzie jeden z ciosów Juszczyka trafia Janickiego w żołądek, po którym bokser Grombli daje się wyliczyć. W kociuciej Gierdział pokonał Marlewskiego na punkty, w piórkowej Gromala wypunktował Kotlarza, w lekkiej Dudzik i Piszczek podzielił się punktami, w półśredniej Chrostek wypunktował Halucha, w średniej Mutala pokonał Jabłońskiego, który poddał się po kontuzji ręki, w półciężkiej Kolut uległ Pieniążkowi, w ciężkiej Odzieniec uległ Zbikowi.

Drużyna Wisły reprezentować będzie Kraków w finałowych spotkaniach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie.

Kapitan Okręgowego Zw. Boksarskiego, Mikołajczyk, ustalił skład reprezentacji Krakowa na zawody z Gdańskiem, które odbędą się w najbliższą sobotę w Krakowie. Waga musza — Przybyłowicz (Cracovia), kociuca — Przybyłki (Crac.), piórkowa — Piszczek (Groblo), lekka — Szecherowski (Crac.), półśrednia — Chrostek (Wisła), średnia — Mutala (Wisła), półciężka — Pieniążek (Groblo), ciężka — Zbik (Wisła).

Notatnik piłkarza stolicy

Pijani zawodnicy na boisku w Żyrardowie

KLASA A

Grochów — Jedność 4:1 (4:1). Grochów jest dobry na bilota! Nie ma w tym żadnej przesady. Dobro technicznie drużyna z łatwością dawała sobie radę z opanowaniem piłki i głównie dzięki temu pokonała wysoko ambitny zespół Jedności. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Izydorak (4) oraz Maruskiewicz II i Maruskiewicz I po jednej. Wyrótnili się wśród zwycięzców Izydorak i Chybowski. Grochów nie wykorzystał trzech rzutów karnych Sędziował Nowakowski.

Rezerwa Grochowa wygrała 3:0 v. o.

KLASA B

Elektryczność — Koło 1:0. Mecz niedokończony. Przy stanie 1:0 dla Elektryczności w 35 min gry wynikło awantura, w wyniku której zespół gości opuścił boisko. Z powodu nie przybycia sędziego związkowego drogą losowania wybrano na arbitra przedstawiciela Koła, który w znacznej mierze przyczynił się do zamieszania.

Rezerwy gospodarzy przegrały swój mecz 1:5 (0:4).

Sierakowianka — Sparta 0:4 (0:1). Lider grupy wzmocnił się na swej pozycji. Gra równorzędna Sparta zwyciężyła dzięki wyższości technicznej i kondycyjnej Bramki strzelił: Przybyłowicz (2), Orłowski (1) i Soja (1).

Sędziował Szymańczak.

W przedmeczowej rezerwy wygrali również goście 6:1 (0:0). Bramkami podzielił się Jazak (2), Bauman (2) oraz Wacławek i Słarski po jednej.

Wichor (Górlęc) — Radosi 2:3 (0:2). Łepsza technicznie drużyna Radosi, mając w swych szeregach czterech juniorów nie umiała po przeważnym wyniku Bramki zdobyli: Błaszczak II i Poban dla gości oraz Czempelki (2) dla Wichora. Najlepszy na boisku Lamer z Radosi. Publiczność nie na poziomie mocno utrudniła prowadzenie zawodów sędziemu Majorowi.

Świt — OKS 6:1 (0:1). Drużyna nowodworskiej tejpi data robiła radę z ciężkim bielinym tarzem Sędziował Fidor. Rezerwa gospodarzy nie stawiała się na boisku.

Błonie — Stia 1:0 (1:0). Pierwszy występ drużyny Błonia w klasie B zakończył się sensacyjnym zwycięstwem nad dotychczasowym warszawskim Stry Górką. Jedyną bramkę zdobył Aleksandrowicz. W meczu drużyny gospodarze zeszli z boiska pokonani 7:4 (0:2). Obłą bramki dla Błonie strzelił Pawlak.

Mirków — Rywał 6:0 (0:0). Zastużone zwycięstwo gospodarzy. Łupem bramkowym podzielił się: Szewczyk (3), Podkaszany (1), Jaworski (1), Kłoczkowski (1). Sędziował z braku sędziego związkowego Fubiszewski.

Rezerwa Mirkowa pokonała drugi garnitur Rywala 5:0 (3:0).

Żyrardowianka — Ursus 7:0 (2:0). Goście przyjechali w stanie mocno nieletwym i tym w głównej mierze należy tłumaczyć, że tak wysoką przegraną. Prócz piłkarzy znaleźli się i kibice z Ursusa, którzy również pijani próbowali wywołać awanturę. Bramki strzelił: Hahn (3), Pindor (2), Oblęgowski (1) i Siedlecki (1). Sędzia związkowy nie zjawił się, więc zawody prowadził Jasiński.

Warszawa Ursus przegrała 6:1 (4:1).

KLASA C

Wichor (Rembortów) 2:9 (2:3). Zastużone zwycięstwo lepszego pod każdym względem zespołu gości, dla których bramki zdobyli: Wojczuk (3), Wojcik (3), Kowalczyk (1), Gadek (1) oraz Stolarski A. (1).

Egziłtini — TUR (Fowajski). Mecz odbywany z powodu wycofania się drużyny Powązek z rozgrywek.

Białkowiąca — TUR (Błonia) 3:0 v. o. Błonie nie stawiało się.

Start — TUR (Grochów) 1:5 (1:0).

W finałowym meczu o mistrzostwo kl. C Sarmata pokonała Wołą 4:3 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Kasperek i Jordan po dwie.

W przedmeczowej rezerwy pokonał pierwszy garnitur Żyrardowianki 1:2 (1:2).

Pogoń — SSK 16:2 (4:1). Drużyna grodzka, po ostatnim zwycięstwie nad Marymontem odniosła drugi sukces wygrywając z jej zespołem 6:3 w 15 min.

Tabela rozgrywek po ostatnich meczach:

| | P. | st. | br. |
|-------------|------|-------|-----|
| 1) Syrona | 12:2 | 16:6 | |
| 2) Bzura | 12:4 | 23:13 | |
| 3) Znicz | 10:6 | 13:9 | |
| 4) Pogoń | 7:9 | 22:14 | |
| 5) Grochów | 6:4 | 16:10 | |
| 6) Ruch | 6:8 | 15:15 | |
| 7) Jedność | 5:11 | 11:21 | |
| 8) SKS | 5:7 | 8:19 | |
| 9) Marymont | 4:10 | 7:14 | |
| 10) Makotów | 3:7 | 7:15 | |

Zryw (Żoliborz) — KS Wawer 2:1 (1:1). Zmki dla zwycięzców uzyskał Michałcki i Malczak, dla pokonanych samobójczki.

Stella — HCP 9:7

Mało boks — dużo bijatyki

POZNAN, 16.11. (Tel. wł.) W ramach drużynowych mistrzostw okręgu rozegrany został w Poznaniu mecz bokserski pomiędzy gnieźnieńską Stellą a zespołem HCP. Zawody zakończyły się niespodziewanym porażką drużyny HCP w stosunku 7:9. Poszczególne walki stały na słabym poziomie, a w pewnych chwilach przypominały raczej bijatyki uliczną a nie boks. Wyniki były następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy HCP):

W muszej Kilian znokautował w I r. Koszarskiego, w kociuciej Miodowicz uległ na punkty Budzyńskiemu, w piórkowej Stefański przegrał z Wesolowskim III, w lekkiej Kominek znokautowany został w drugim starciu przez Strzeleckiego, w półśredniej Kaczmarek

uległ przez t. k. o. w II r. Smłgurskiemu, w średniej Borowicz znokautował w I-szym starciu Wesolowski II, w półciężkiej Ratyński zremisował z Wesolowskim I, w ciężkiej Cwojdzński zdobył punkty w. o. na skutek braku zawodnika.

SZTOKHOLM 16.11. (Tel. wł.) Nastąpiło tuż nadanie najwyższego odznaczenia sportowego Szwecji. Złoty medal redakcji „Svenska Dagbladet” otrzymał w tym roku zapasnik Frenidör, którego zwycięstwo w Pradze przyczyniło się do zdobycia przez Szwecję mistrzostwa Europy przed ZSR.

SPORT W PRZEMYSŁU

Zawody międzymiastowe Przemysł — Pizowork w grach sportowych rozegrano w Hali Sportowej przyniosły zwycięstwo Przemysłowi 2:1. Przemysł — Przeworsk (ślaskówka pań) 2:0, w sztafecie panów Przeworsk — Przemysł 2:0 (Przemysł wygrał bez zawodników „Czujawki” koszykówka panów: Przemysł — Przeworsk 31:20 w koszykówce Przemysł reprezentowało drużyna Czujawa.

W Przemysłu utworzony został OZPR, który gromadzi wszystkie kluby piłki ręcznej woj. rozdosowskiego. Prezesem wybrany został por. Parbel.

LAWTON

LONDYN, 16. XI. (Obsł. wł.) Najlepszy piłkarz Anglii, Lawton, zdecydował się wyrazić zgodę na przejście z Chelsea — do trzecioliigowego klubu Nottingham. Lawton grał po raz pierwszy w sobotę w barwach nowego klubu i przyczynił się do zwycięstwa

TURNIEJ PING-PONGA ORGANIZUJE LEGIA

„Legia” organizuje w dniach 2 i 3 bm. propagandowy turniej tenisa stołowego w konkurencji pań i panów dostępny dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych okręgu warszawskiego z udziałem b. mistrza Polski Goła, Pęczkowskiego, inż. Olszowskiego.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkie informacje udziela sekretariat sekcji tenisa stołowego WKS „Legia”, Miłkiewicka 4, tel. 8-64-04, codziennie w godz. 17-19

Poddajcie się, zanim wyjdziecie na boisko...

Jak bawią się amerykańscy piłkarze?

NY YORK w listopadzie (Korespondencja własna Przeglądu Sportowego z U.S.A.)

DRUŻYNA piłkarska uniwersytetu Yale w New Haven przygotowywała się do meczu z Columbia College...

mecz base-ballowy i słucha transmisji z meczu piłkarskiego. W kilkunastu butach stadionu stoją aparaty telewizyjne...

Warszawy dla orientacji. Może warto spróbować tej techniki...

UWAGA NA AUSTRALIJCZYKÓW!

Coraz częściej przychodzą do Ameryki wiadomości, że w dalekiej Australii i Nowej Zelandii lekkoatletyki uzyskują wyniki nie gorzej od amerykańskich...

Ostatnio na zawodach lekkoatletycznych w Tokio, urządzanych przez armię amerykańską Australijczyk Charles (Peanut) Hayes pokazał, że jest jednym z najlepszych sprinterów na świecie...

jest natomiast w skoku w dal, skacząc przeciętnie około 730 cm. Hayes będzie reprezentował Australię na Olimpiadzie londyńskiej w przyszłym roku.

ALBO HANDEL, ALBO SPORT

Amerykański związek tenisowy zawiesił tenisistę Franka Guernsey, mistrza Ameryki w grze podwójnej na krytych kortach z Don Mc Neillem.

Powód zawieszenia - przystąpienie Guernsey'a do spółki w firmie sportowej, która wyrabia i sprzedaje artykuły tenisowe. Związek nie uważa go za całkowitego zawodowca i pozwala mu brać udział w turniejach klubowych...

Zawieszenie Guernsey'a wywołało polemicę w szeregach tenisistów amerykańskich, z których wielu ma konsekwencje handlowe z przemysłem sportowym.

Kandydat na mistrza świata i jego rodzinka



Walcott, najbliższy przeciwnik Louisa w walce o tytuł mistrza świata, główny jest w Ameryce nie tylko siły swego ciosu, lecz również z liczonej rodziny. Na zdjęciu papa Walcott w otoczeniu całej rodziny: żony, synów Arnolda i Wincentego oraz córek: Doroty, Ruth, Edny, Aldy

O SPRAWOZDANIACH RADIOWYCH

Słyszałem już wielu sprawozdawców radiowych od Czecha Laufera począwszy, a na W. Trojanowskim skończywszy, ale Bill Corum „król” amerykańskich sprawozdawców radiowych jest czymś jedynym w swoim rodzaju...

Bill Corum sam mówi mało, ale organizacja transmisji jest tak doskonała, że słuchacz wie o każdym najmniejszym szczególe na stadionie, czy na ringu i jeszcze zdąży usłyszeć w międzyczasie, że niebieskie Gillette są najlepszymi nożkami do golena na świecie...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami, kiedy spokojnym głosem sumuje wrażenia niniejszej rundy...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników.

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Bill Corum obsługuje wszystkie walki bokserskie w Madison Square Garden, mając do tego cały sztab pomocników. Jego głos słyszy się tylko w przebiegach między rundami...

Technika w służbie sportu

Skok nad promieniami i elektryczne startery

Anglicy przygotowują najwspanialszą Olimpiadę

PRZYSZŁOROCZNE Igrzyska Olimpijskie w Londynie zapowiadają się wspaniale: dotychczas 52 narody przyjęły już zaproszenia, zgłaszając około 4.500 zawodników! Będzie to więc najliczniej obsesna Olimpiada, bowiem w Berlinie startowało w 1936 roku — 3.959 zawodników, w 1928 r. w Amsterdamie — 3.905, a w 1924 r. w Paryżu tylko 3.385 sportowców.

Komitet organizacyjny XIV-tej olimpiady, na czele którego stoi znany lord Burgley, nie szczędzi wysiłków, by Igrzyska miały najnowocześniejszą oprawę, a zawodnicy maksimum wygod i udogodnień. Oczywiście nie zapomniano o technicznym przygotowaniu Igrzysk. Prasa angielska podaje garść szczegółów właśnie z tej dziedziny.

ZDJĘCIA W 90 SEK.
Nad bieżnią stadionu w Wembley, głównym miejscem zawodów lekkoatletycznych, zawieszono będą na wysokości 18 metrów specjalne aparaty fotograficzne, które utrwalą na kliszy pozycje biegaczy, kończących bieg. Zdjęcia dokonywane będą automatycznie w chwili przerwania taśmy przez zwycięzcę, a sędziowie otrzymają je w przeciągu 90 sekund.

We wszelkich biegach zastosowany będzie system elektrycznego mierzenia czasów. Przerwanie taśmy finiszowej wyłączy będzie stoper.

Jedynie w wyścigach wioślarskich zegarki wyłączone będą przez promienie foto-elektryczne.

SKOK NAD PROMIENIAMI
Ciekawie przedstawia się przyrząd do pomiarów skoku wżwój. Przez otworki w stojakach przepuszczane będą promienie świetlne. Jeśli zawodnik kowia uda się przeskoczyć na wysokość 200 cm, a poprzeczka znajdująca się będzie tylko na 160 cm, specjalny przyrząd zarejestruje prawdziwą wysokość skoku i zawodnik nie będzie musiał powtarzać skoków na pośrednich wysokościach.

Oczywiście innowacja ta da w rezultacie dużą oszczędność sił i energii za wodników, którzy dotychczas niepotrzebnie zużywali je w częstych skokach. Dzięki temu organizatorzy spodziewają się znacznie lepszych wyników w skokach.

PAAC strzela bramki lecz sędzia źle sędziuje
(Od własnego korespondenta „Przeglądu Sportowego“)

DONOSIEM już swego czasu, że polscy zawodowcy z Wolaninem na czele przenieśli się z Chicago Maroons do Polish American A.C., gdzie im w najlepszym powodzi pod względem sportowym. Zespół ten, jak dotychczas, wygrywa wszystkie spotkania sezonu wsiennego. Zespół ten jest obecnie ulubieńcem Polaków chicagoskich.

Jakkolwiek tego rodzaju piłka nożna nie bardzo jest popularna w Ameryce, to jednak każdy występ PAAC ma swój oddźwięk w chicagoskiej prasie polonijnej. Jak wygląda sprawozdanie z meczu piłkarskiego w polskiej prasie chicagoskiej warto poznać, bo wtedy zobaczymy, że u nas nie jest najgorzej.

P. C. Węglarz, piszący w dzienniku chicagoskim sprawozdanie z meczu PAAC — Kickers 7:0 pisze m. in.: „Drużyna Kickers, przewijając przegraną, postanowiła za wszelką cenę nie dopuścić do tak wysokiej porażki, stwarzając przez to wiele brutalnych momentów, które w tak mistrzowski sposób zostały pominięte lub przecięnie przysądzone przez półgłówa sędzię Nowakowskiego“.

Rozprawiasz się w ten sposób na wstępie z sędzią Nowakowskim P. Węglarz poświęcił mu jeszcze parę zdań na koniec sprawozdania, pisząc: „A teraz kilka słów o sędziu p. No-

pracuje nad technicznym przygotowaniem Olimpiady. Doprowadza się już obecnie gaz do olimpijskiego znicza oraz przeprowadza ostatnie próby ze specjalnym paliwem do olimpijskich pochodni.

Wiele jeszcze pomysłów i innowacji opracowuje się w Państwowym Laboratorium Fizycznym.

W Londynie nie zabraknie niczego, co nowoczesna technika może ofiarować sportowić. (ac)

ODPOWIEDZI REDAKCJI
Kolektora loterii Klasowej Nr 162 — Odańsk. Piśmo Wasze przekazaliśmy do Polskiego Komitetu Olimpijskiego, który organizuje konkurs „Zgadnij kto wygra“.

WILCOT POŁAK. — Lublin. Trochę ciepło, również na Lublin przyjeżdża kole. Do wszystkich amatorów Konkursu. — „Przebieg Sportowy“ nie jest kolekturą ani nie może pośredniczyć w nabywaniu, czy składaniu kuponów. Prosimy więc nie kierować pod adresem naszej Redakcji tego rodzaju spraw, gdyż przy najlepszej chęci nie możemy zatawiać.

BR. SZCZEP. — Poznań. Szkoda było wydatku. Zamieszczamy w każdym numerze regulamin. Przesłanie nam kuponu ze znaczkami nie tylko nie miało sensu, ale... kupon jest zupełnie fałszywy wystawiony. Powstał Pan w naszym katalogu „2“. A przecież to takie proste!

Typując zwycięstwo gospodarza, a więc klubu wymienionego na pierwszym miejscu wstawia Pan w pierwszej kolumnie „1“. Typując remis wstawia Pan w drugiej kolumnie „X“, typując wreszcie zwycięstwo gościa a więc klubu wymienionego na drugim miejscu wstawia Pan w trzeciej kolumnie cyfrę „2“.

S. K. — Warszawa. Musza do 50.8 kg, kogucia — 53.5 kg, półkorka — 57.1 kg, lekka — 61.2 kg, półśrednia — 66.6, średnia — 72.5 kg, półciężka — 79.3 kg, ciężka ponad 79.3 kg.

Polska — USA 3:3 (1:0). Skład: Kisieliński, Zastawniak II, Karasik, Selchler, Koltarczyk, Zastawniak I, Kubiński, Nawrot (Steuerman), Kaluza, Kuchar, Balcer, Bramki zdobyli: Kuchar — 2 i Steuerman — 1.

Polska — Wielka Brytania am. 5:4 (2:1) w Berlinie Igrzyska Olimp. Skład: Alibański, Martyna, Galecki, Koltarczyk, Wasiewicz, Dytko, Piec, Szerka, Peterek, God, Wodarz. Bramki zdobyli: Wodarz — 3, God — 1, Piec — 1.

Piłkarze wyjeżdżają na Olimpiadę tylko w tym wypadku, jeśli formą swą udowodnią, iż na to zasługują.

K. MICH. — Zduńska Wola: stoper wysłany został podjęty za zaliczeniem pocztowym w dniu 11.11. br.

P. Alicja Gór. — Warszawa. Prosimy o dokładniejsze poinformowanie, o jakie działy sportu chodzi, a wiedzy będziemy mogli doradzić. Klubów wyłącznie żeńskich na terenie Warszawy nie ma.

Zen. Tryb. — Sopot. Nie potrzebnemu przejmuję się Pan. Byłoby za wiele honoru byśmy się nim zajmowali.

Rubbor — Lublin. List przekazaliśmy Komitetowi Olimpijskiemu.

Mal. — Przemysł. Daliśmy do przejrzania list danej osobie. W tej chwili nie jest dla niego aktualne.

Jozzy Trusc. — Kulno. Odpowiedź otrzyma Pan w najbliższym czasie w dziale „odpowiedzi redakcyjnych“. Listownie tego rodzaju zapytań nie zatłumujemy, gdyż są one interesujące dla szerszego ogółu.

Angielska flegma czy zarozumiałość?

Trzywierszowe notatki o kilkucyfrowym laniu

(Od własnego korespondenta „Przeglądu Sportowego“)

BRAK zainteresowania piłkarstwem kontynentalnym w Anglii jest tak silnie zakorzeniony, że napewno jeszcze długo trzeba będzie czekać zanim ta dziwna sytuacja zmieni się. Niewątpliwie już na kilka lat przed wojną mieliśmy oznaki pewnego zainteresowania, czego dowodem były częstsze walki między dywizyjami z reprezentacjami państw kontynentalnych, również i po wojnie występy Dynamo czy Norköpping sprawiły duże wrażenie — tym nie mniej opinia angielska nie przywiązuje wcale żadnej wagi do piłkarstwa innego, niż brytyjskiego.

Dzień 11 listopada dostarczył nowych dowodów. W dniu tym trzy czołowe drużyny I ligi angielskiej gościły na kontynencie, przyczym dwie z nich doznały dotkliwych porażek, a mianowicie zdobywca pucharu Charlton przegrał 0:5 z reprezentacją Liege, zaś leader tabeli ligowej, nie pobity w 15-tu ciężkich meczach o mistrzostwo Anglii, Arsenal, przegrał z Racing Club w Paryżu 3:4. Naturalnie, że drużyny angielskie, które zresztą przybyły w nieco osłabionych składach, grały bardzo ostrożnie i raczej potraktowały te zawody pokazowo, ale porażki pozostają porażkami. Trzecim zespołem brytyjskim, który gościł na kontynencie, była Chelsea, która wygrała z reprezentacją Antwerpii 3:2 tylko dlatego,

że... Antwerpejczy wygrał nie chcieli.

Najciekawszym z tego wszystkiego jest fakt, że meczom tym poświęciła prasa angielska w sumie trzy linijki, podając jedynie suche wyniki.

Publiczność angielska zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że tego rodzaju wyprawy na kontynent są uważane przez zawodników, jako wycieczki odpoczynkowe, gdyż każdy gracz musi się oszczędzać na zawody ligowe, z których żyje i które mu dają chleb.

WSPRAWIE czołowego środkowego napastnika reprezentacji Anglii, Lawtona, nowa wiadomość. Oto klub jego, Chelsea, zdecydował się na transfer Lawtona do trzecioliigowego Notts County za sumę 19.000 funtów, tj. o trzy i pół tysiąca funtów więcej, niż wynosi rekord transferu, osiągnięty przez Derby County za Billy Stela. Transakcja ta nie doszła jednak, jak narazie, do skutku, gdyż Lawton odmówił swego podpisu. Jak wiadomo, zgoda gracza jest przy transferze nieodzowna. Lawton oświadczył dziennikarzom, że obawia się, iż grając w trzecioliigowym klubie „wyskoczy” z reprezentacji Anglii, a tymczasem na grze w reprezentacji bardzo mu zależy.

PAMIĘTNE było echo meczu Anglii — Włochy na kilka lat przed wojną kiedy to po brutalnej grze Włochów Anglii powiedzieli że „never again”, czyli, że więcej z Włochami grać nie zamierzają. Obecnie dowiadujemy się, że związek angielski — wbrew postanowieniu — przyjął zaproszenie związku włoskiego na mecz między państwowy, który odbędzie się z okazji 50-lecia związku włoskiego w maju roku przyszłego. Mecz rozegrany zostanie na stadionie mistrza Włoch, FC

Torino w Turynie. Stadion ten pomieścić może 90.000 widzów. Dodac tu należy, że drużyna FC Torino uważana jest za jeden z najlepszych zespołów klubowych kontynentu.

Mówi się również o zawodach Anglii — Skandynawia. Barw skandynawskich broniliby czołowi zawodnicy duńscy, szwedzcy i norwescy. Propozycja wyszła ze związku duńskiego, a mecz projektowany jest w Kopenhadze około Nowego Roku.

Ponowny mecz Wielka Brytania — Kontynent jest również projektowany. Zachęta do urzędzenia tych zawodów jest świetny wynik kasowy imprezy, która odbyła się w Glasgow w maju br.

NA doroczne „derby“ brytyjskiego piłkarstwa, a mianowicie mecz Szkocja — Anglia w kwietniu roku przyszłego zaproszono po raz pierwszy w historii brytyjskiego futbolu sędzięgo z kontynentu. Wybór padł na włoskiego sędzię Galati.

NAJWIĘKSZĄ frekwencją publiczności cieszą się zawody Arsenalu. Na ostatnim meczu 20.000 osób stało za bramami stadionu Highbury, słuchając odgłosów z boiska. Mecz ten, który zgromadził 64 tysiące widzów dał 7 tysięcy funtów dochodu. Ogółem liczy się, że Arsenal zarobi w sezonie, wraz z wyjazdami i meczami pucharowymi, około 200 tys. funtów. Należy jednak pamiętać, że podatki wynoszą blisko połowę.

KAPITAN zdobywcy pucharu Charltonu, Don Welsh, liczący dzisiaj już 35 lat, zgodził się przyjąć stanowisko menedżera klubu „Brighton Albion“, rezygnując tym samym z czynnego uprawiania sportu.

(K. D.)

Wydawca: K.C. OMTUR, Warszawa
Redaguje Komitet
Redakcja i Administracja
WARSZAWA, MOKOTOWSKA 5
TELEFONY: 570-01, 570-05
Skrytka pocztowa 181
Skład: Drukarnia OMTUR, Warszawa
Druk: Drukarnia „Wiedza“ Nr 1 „Robotnik“
B—11128

WARUNKI PRENUMERATY
od dnia 1 listopada
miesięcznie zł 72.—
kwartalnie zł 225.—
Wpłacać wyłącznie na adres Administracji — Warszawa, ul. Mokotowska 5 „Przebieg Sportowy”, konto P. K. O. 1-123
CENY OGŁOSZEŃ
za 1 mm w tekście szerokości [jednej] spacji — 60 zł, Husłym drukiem 100% drożej.